

# Mirosław Stanek

---

## Działalność misyjna Kościoła w służbie współczesnego człowieka

---

Studia Salvatoriana Polonica 7, 225-236

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MIROSŁAW STANEK SDS

## ▪ Działalność misyjna Kościoła w służbie współczesnego człowieka

W życiu Kościoła przez całe wieki najważniejszą rzeczą było i wciąż jest zbliżanie ludzi do Boga. To wyzwanie stało przed wieloma pokoleniami chrześcijan, przed wybitnymi ludźmi kolejnych epok i przed skromnymi sługami Chrystusa. Temu celowi poświęcone były wielkie rozprawy naukowe, lata życia poszczególnych świadków. Powstawały dziedziny naukowe starające się zgłębiać temat dla łatwiejszego przekazania go innym. Były zwoływane wielkie sobory mające za zadanie interpretację rzeczywistości, również w tym celu, aby prawdy Boże w sposób niezafałszowany były przekazywane człowiekowi dla jego dobra.

Współczesny Kościół, widząc przemiany, jakie dokonują się w dzisiejszym świecie, jednocześnie zauważa, że niekoniecznie służą one dobru człowieka w tym świecie żyjącego. Jednocześnie jest świadomy, że ma prawo, a nawet obowiązek walczyć o człowieka, jak głoszą słowa encykliki *Redemptor hominis*: „Kościół nie może być przez nikogo zatrzymany. Domaga się tego doczesne i wieczne dobro człowieka. Kościół ze względu na Chrystusa, z racji tej tajemnicy, która jest własnym życiem Kościoła, nie może też nie być wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka – jak też nie może być obojętny na to, co mu zagraża” (RH 13)<sup>1</sup>. Nie pozostaje zatem na owe, tak liczne dzisiaj, zagrożenia obojętny, ale używa wszelkich dostępnych mu narzędzi, aby prowadzić człowieka do zbawienia. Wspomniane narzędzia, choć może w oczach świata nie zyskują pokłasku, dla Kościoła są wypróbowaną przez wieki i zgodną z ewangelicznym przesłaniem drogą zmiany świata na lepsze

---

Ks. dr MIROSŁAW STANEK SDS – doktor misjologii; e-mail: miros1@o2.pl.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 13 (cyt. dalej: RH), Kraków 2003.

dla dobra człowieka. Chodzi tu o przede wszystkim o promocję największej wartości ludzkości, jaką jest osoba Jezusa Chrystusa. Kościół zwraca uwagę na konieczność głoszenia słowa Bożego zarówno na ściśle pojętych misjach, jak i przez codzienne świadectwo.

### I. „Działalność misyjna polega jedynie i wyłącznie na okazaniu planu Bożego”<sup>2</sup> (RMs 41)

Powołaniem każdego chrześcijanina jest zmienianie świata. Zadanie to realizowane jest w myśl Bożego nakazu „czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rz 1,28). Wyraża się ono również poprzez zmienianie ludzkich serc i kierowanie ich w stronę Boga. Przedmiotem niniejszego opracowania jest przedstawienie tych rzeczywistości i zagadnień, za pomocą których poszczególni chrześcijanie w ramach Kościoła mają sprostać wyzwaniom współczesnego świata, czyli tak go zmieniać, aby w prezentowanej przez siebie ideologii stawał się bliższy osobie ludzkiej. Stwierdzić należy, że jedną z odpowiedzi na problemy świata będzie osoba Jezusa Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata, oraz promocja wartości, jakie za Nim stoją. Aby jednak owe uniwersalne dla całej ludzkości wartości miały szansę dotrzeć do wszystkich, potrzebni są głosiciele wspomnianej prawdy. Zatem niezwykle ważnym narzędziem, jakim Kościół będzie się posługiwał w walce o serca ludzkie, są misje *ad gentes*, czyli przepowiadanie prawdy Chrystusa.

Misje w bezpośredni sposób będą szerzeniem miłości, nowiny o tym, że Bóg kocha każdego i pragnie takiej rzeczywistości, w której człowiek byłby szczęśliwy, a żaden problem nie byłby nie do rozwiązania w obliczu Bożej miłości. Są manifestacją Bożego planu realizowanego w ziemskiej historii zbawienia<sup>3</sup>. Tę wielką wędrówkę ku prawdzie zainicjował sam Chrystus słowami: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19). To jedyna droga, na której człowiek może znaleźć szczęście, to jedyna droga także dla Kościoła zatroskanego o szczęście człowieka. Wszak „człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmien-

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (cyt. dalej: RMs), Kraków 2003.

<sup>3</sup> Por. R. J. Schreiter, *Mission for the twenty-first century: A catholic perspective*, w: *Mission for the twenty-first century*, red. S. B. Bevans, R. Schroeder, Chicago 2001, s. 33-34.

nie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia” (RH 14). Oczywiście, nakaz misyjny nie dotyczy jedynie hierarchii kościelnej, ale wszystkich członków Ciała Chrystusowego<sup>4</sup>.

Motyw misji jest przewodnim dla całej Ewangelii Chrystusa<sup>5</sup>, stąd też tak wielka rola działalności misyjnej w dzisiejszym świecie, który musi być zmieniany dla dobra człowieka. Misje stają się tak potężnym narzędziem dlatego, że większość ludzi w ogóle nie słyszała o Chrystusie, a przez to nie ma możliwości wprowadzać w życie zbawczych idei proponowanych przez Niego. Tymczasem „misjonarz zastępuje Chrystusa, może więc głosić Jego tajemnicę”<sup>6</sup>. W *Redemptoris missio* czytamy: „Liczba tych ludzi, którzy nie znają Chrystusa i nie należą do Kościoła, stale wzrasta, a od zakończenia Soboru Watykańskiego II niemal się podwoiła. Dla tej ogromnej liczby ludzi umiłowanych przez Ojca, który dla nich zesłał swego Syna, oczywista jest nagląca potrzeba misji” (RMs 13). Ponadto w dzisiejszym świecie nękanym wieloma problemami społecznymi, ale również brakiem nadziei i lękiem o przyszłość, głoszenie Ewangelii jest służbą Kościoła dla całego świata, a nie tylko dla ludzi należących do społeczności chrześcijańskich<sup>7</sup>. Pierwszorzędnym zadaniem stojącym przed współczesnym Kościołem jest, „aby wszyscy ludzie złączeni dziś ściślejszymi więzami społecznymi, technicznymi, kulturalnymi osiągnęli pełną jedność również w Chrystusie”<sup>8</sup>.

Warto wskazać, co oznacza termin stanowiący podstawę naszego rozważania. Samo łacińskie słowo *mittere* oznacza posłanie<sup>9</sup>. W ogólnym, świeckim znaczeniu, będzie to działalność religijna, zmierzająca do pozyskania nowych wyznawców i niosąca za sobą konieczność wykonania jakiegoś zadania. Mianem misji określamy również działalność różną od religii, a związaną z innymi dziedzinami życia, jak np. kultura, nauka, różne działania społeczne. Kiedy

---

<sup>4</sup> Por. J. M. Lopetegui, *Duch misyjny*, Warszawa 1991, s. 22.

<sup>5</sup> Por. M. Waldstein, *Misja Jezusa i Jego uczniów w Ewangelii Janowej*, „Communio” 1990 nr 4, s. 3-4.

<sup>6</sup> K. Müller, *Misjonarz (DM, 23-27)*, w: *Misje po Soborze Watykańskim II*, Płock 1980, s. 192.

<sup>7</sup> Por. Paweł VI, Adhortacja apostołska *Ewangelii nuntiandi*, 1 (cyt. dalej: EN), Warszawa 1986.

<sup>8</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1 (cyt. dalej: KK), *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1986.

<sup>9</sup> Por. F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Kraków 2003, s. 21.

jednak spróbujemy znaleźć sens religijny badanego terminu, stwierdzimy, że misja jest to przede wszystkim ewangeliczna działalność wśród niechrześcijan wynikająca z nakazu Chrystusa<sup>10</sup>. Podstawowym zaś miejscem głoszenia będą kraje misyjne<sup>11</sup>. We wczesnym średniowieczu papież Grzegorz<sup>12</sup>, koordynujący misję wśród plemion germańskich, stwierdził, że jest to głoszenie tajemnicy wiary ludom niewierzącym. Ostatecznie termin misje został sformułowany dopiero przez Sobór Watykański II i według ojców soborowych: „Ogólnie «misjami» nazywa się specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze niewierzących w Chrystusa”<sup>13</sup>. Powyższa definicja soborowa zwraca uwagę na dwa najważniejsze elementy misji, jakimi są głoszenie Ewangelii i zakładanie nowych struktur Kościoła lokalnego<sup>14</sup>. O ile przed Soborem za główny cel misji uważano zakładanie Kościoła na terenach rodzimych, o tyle po tym czasie zwrócono również uwagę na dialog ze wszystkimi, którzy chcą go podjąć<sup>15</sup>. Pojęcie misji zawierać będzie w sobie całą bogatą treść rzeczywistości posłania człowieka przez Chrystusa. Przy czym ważne będzie stwierdzenie, że cała natura Kościoła jest misyjna i tak naprawdę całe dzieje głoszenia słowa Bożego nazwać można misją. Z samej bowiem natury Kościoła wypływa jego misyjność<sup>16</sup>. Jednak trzeba pamiętać, że pojęcie misji zmienia się obecnie, stale powstają nowe wyzwania, na które Kościół wciąż stara się odpowiadać i znajdować odpowiednią drogę do jak najskuteczniejszego przekazywania Bożego słowa<sup>17</sup>. Ze względu na skomplikowaną sytuację, w jakiej niejednokrotnie

<sup>10</sup> Por. R. Dziura, *Misje*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XII, Lublin 2008, s. 1220.

<sup>11</sup> Por. M. Kowalewski, *Mały słownik teologiczny*, Poznań–Warszawa–Lublin 1959, s. 230.

<sup>12</sup> Papież Grzegorz I Wielki (540–604). Zintensyfikował działalność misyjną ówczesnego Kościoła, wysyłając misjonarzy do Anglosasów, Galów, Longobardów, Wizygotów i innych plemion germańskich. Przyczynił się do utrwalenia życia zakonnego na terenach misyjnych, co przyniosło długotrwałe spodziewane skutki.

<sup>13</sup> Sobór Watykański II, Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, 6 (cyt. dalej: DM), *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1986.

<sup>14</sup> Por. J. Górski, *Propedeutyka misjologii*, Kraków 2000, s. 11.

<sup>15</sup> Por. M. Amaladoss, *Towards a New Heaven and a New Earth*, „*Verbum SVD*” 2010 nr 1, s. 7.

<sup>16</sup> Por. F. Jabłoński, *Recepcja idei misyjnej*, s. 21-22.

<sup>17</sup> Por. J. Górski, *Odpowiedź na 101 pytań o misje*, Kraków 2005, s. 15-16.

znajdują się głosiciele słowa, nadal konieczne jest poszukiwanie nowych rozwiązań, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem.

## II. „(...) cała ekonomia zbawienia skupia się na Chrystusie, podobnie cała działalność misyjna zmierza ku głoszeniu Jego tajemnicy” (RMs 44)

Otwarte jednak pozostaje pytanie, dlaczego należy z taką determinacją głosić słowo Boże? Czy nie wystarczy świadectwo? A może dialog byłby wystarczającą formą wpływania na współczesnego człowieka (por. RMs 4)? Odpowiedzią mogą być słowa św. Pawła: „nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16). Gorliwość misyjna nie może wygasnąć w życiu chrześcijanina, ponieważ jest ona oznaką wiary, a ta może być umocniona przez przekazywanie (por. RMs 2). Ponieważ chrześcijaństwo nie jest religią ucieczki od świata i kontemplacji w samotności – choć to również ważny wymiar – podstawowym zadaniem pozostaje konieczność głoszenia, której również podporządkowana zostaje kontemplacja<sup>18</sup>. Nie należy rozumieć głoszenia jedynie jako obowiązku, to również i przede wszystkim przywilej, dzięki któremu wierzący pozostaje w pełnej komunii z Chrystusem; głoszenie nadaje sens życiu człowieka i sprawia, że jest ono radośniejsze<sup>19</sup>. Tym samym pojawia się również rys łaski i wiary łączący przywilej i obowiązek<sup>20</sup>. Zgodnie z trzecim rozdziałem encykliki *Redemptoris missio* Kościół pozostaje w służbie królestwa Bożego, zatem zadaniem członków Kościoła będzie postępowanie służące rozprzestrzenianiu tego królestwa na ziemi, czyli innymi słowy głoszenie rzeczywistości Bożej<sup>21</sup>.

Rzeczywistość królestwa Bożego na ziemi będzie urzeczywistnieniem eschatycznej pełni w naszym ziemskim świecie. Realizuje się ono przez Chry-

---

<sup>18</sup> Por. M. Czajkowski, „Misje są sprawą wiary” – w kontekście duchowości Karmelu, w: „Wypłyni na głębie”. *Materiały Pierwszego Kongresu Misyjnego Zakonów i Zgromadzeń Męskich i Żeńskich*, t. II, red. E. Śliwa, Gdańsk 2002, s. 56-57.

<sup>19</sup> Por. A. Kmieciak, *Posyłam was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 73.

<sup>20</sup> Por. Jan Paweł II, *Dzieło ewangelizacji łaską i obowiązkiem całego Kościoła*, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1997, „L'Osservatore Romano” 1997 nr 8-9, s. 4.

<sup>21</sup> Por. W. Kluj, *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*, Warszawa 2008, s. 130.

stusa i w Chrystusie<sup>22</sup>. Chcąc więc osiągnąć wieczne zjednoczenie z Bogiem, a tym samym wyzwolenie całej ludzkości, Kościół widzi głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jako najpewniejszą drogę ku temu celowi. Kościół został przecież „ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi (por. Mt 5,13-6)” (KK 27). Nie jest więc celem samym w sobie i nie jest też ustanowiony jedynie dla wybranych, lecz jest posłany do świata i można powiedzieć, że dla świata przeznaczony, aby prowadzić go po drogach rzeczywistości<sup>23</sup>. „Kościół nie byłby Kościołem Chrystusa, gdyby nie był misyjny, to znaczy gdyby nie był posłany do całego świata”<sup>24</sup>. Jasno rysuje się zatem konieczność głoszenia, jako niezbywalna cecha charakteryzująca Kościół. Nigdy też nie będzie możliwości dyspensowania się od tego obowiązku, będącego prostym i naturalnym przejawem istnienia widzialnego Ciała Chrystusa<sup>25</sup>, tak jak niemożliwym wydaje się odrzucenie daru wiary, który przynagla do dzielenia się rzeczywistością nadprzyrodzoną<sup>26</sup>.

Najgłębszym sensem działalności misyjnej będzie chęć zbawienia ludzi, jak również chwała Boża. Wobec konieczności Kościoła do zbawienia (por. KK 14) naturalna wydaje się konieczność misyjnego głoszenia, zwłaszcza że Chrystus dokonuje odnowy wszystkiego w Kościele i przez Kościół<sup>27</sup>. Tylko w nim może mieć miejsce urzeczywistnienie wzrostu miłości Boga i bliźniego, spełnienie wielu skrytych pragnień ludzkich oraz budowa trwałych relacji braterstwa i pokoju<sup>28</sup>. A o tym przecież mówimy, proponując zmianę skostniałych struktur panujących między ludźmi w dzisiejszym świecie. Struktur, które wyrzucają religię poza nawias społeczeństwa i próbują budować świat bez Boga. Stawiają one na piedestale współczesnego życia człowieka, którego

<sup>22</sup> Por. tenże, *Misjologiczne perspektywy teologii Królestwa Bożego w nauczaniu Encykliki Jana Pawła II „Redemptoris missio”*, „Collectanea Theologica” 2001 nr 4, s. 105-106.

<sup>23</sup> Por. F. Zapłata, *Współczesne rozumienie działalności misyjnej Kościoła*, „Chrześcijańnin w Świecie” 1977 nr 58, s. 46.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Por. W. Kowalak, *Teologia misji. Misterium Kościoła a misterium Trójcy Przenajświętszej*, „Ateneum Kapłańskie” 1969 nr 360, s. 40.

<sup>26</sup> Por. R. Szarawa, *Duchowość misyjna w nauczaniu Jana Pawła II i Benedykta XVI na przykładzie wybranych dokumentów papieskich*, „Światło Narodów” 2008 nr 150, s. 21.

<sup>27</sup> Por. F. Zapłata, *Misyjny charakter Kościoła w świetle Konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium”*, „Ateneum Kapłańskie” 1966 nr 347, s. 330.

<sup>28</sup> Por. tenże, *Dekret „Ad gentes” o działalności misyjnej Kościoła*, „Homo Dei” 1966 nr 4, s. 210.

potrzebom podporządkowują wszystko, starając się w ten sposób zrozumieć sens istnienia. Tymczasem Kościół naucza, że „Tajemnica człowieka wyjaśnia się dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (KK 22), a więc pomóc człowiekowi można jedynie przez wprowadzenie w jego życie prawdy, którą przyniósł Chrystus. W tym momencie dostrzec można jasno potrzebę głoszenia. Prawda bowiem, o której mowa, widoczna jest najwyraźniej w religii chrześcijańskiej, nie można jednocześnie stwierdzić, że pozostałe religie niosą podobne ukojenie<sup>29</sup>. Prawdziwy pokój serca, umożliwiający wzrost i wyrwanie się z lęku, niesie ze sobą wiara w Jedyne Zbawiciela świata, który swoim przyjściem wyzwolił ludzkość z ciemności grzechu. Realizacja tego przesłania przyczynia się ponadto do kształtowania kultury braterstwa, dialogu i współpracy. Dlatego musi pozostać stylem bycia Kościoła<sup>30</sup>, którym niewątpliwie jest również dynamiczna świętość<sup>31</sup>.

Trzeba oczywiście zaznaczyć, że ta działalność bierze swój początek z miłości Boga, który pragnie zaoferować całej ludzkości formę Kościoła jako narzędzia ułatwiającego zbawienie. Miłość będzie wręcz fundamentem głoszenia, który zmusza do świadczenia o Dobrej Nowinie<sup>32</sup>. Działalność misyjna będzie spotkaniem tej miłości z inną jej formą, obecną wśród ludzi, miłością do Boga, która stanowi materię zbawienia. Spotkanie Kościoła z niechrześcijanami będzie wzajemnym dopełnieniem koniecznej miłości<sup>33</sup>. „Plan ten zaś wypływa «ze źródła miłości», czyli z miłości Boga Ojca” (DM 2). Kontynuowany natomiast jest przez wzajemne ubogacanie się miłością poszczególnych osób Trójcy Świętej<sup>34</sup>. Miłość zawsze będzie owocem relacji międzyosobowych, które spełniają się w Trójcy Świętej<sup>35</sup> i dalej przez nakaz misyjny docierają do coraz szerszych kręgów ludzkości, której powołaniem jest powrót do źródła, czyli do samego Boga. W nim zostaną zakończone wszystkie konflikty i nieszczęścia

---

<sup>29</sup> Por. P. Gheddo, *Misja a tożsamość chrześcijańska*, „Communio” 1990 nr 4, s. 53.

<sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, *Nieśmy światło Chrystusa wszystkim narodom*, Przesłanie do uczestników VI Kongresu Misyjnego Ameryki Łacińskiej i Amerykańskiego Kongresu Misyjnego (15.08.1999), „L'Osservatore Romano” 2000 nr 2, s. 7.

<sup>31</sup> Por. tenże, *Wielkie znaki obecności Ducha Świętego w działalności misyjnej Kościoła*, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1998, „L'Osservatore Romano” 1998 nr 8-9, s. 32.

<sup>32</sup> Por. tenże, *Przemówienie do uczestników sympozjum z okazji 10-lecia ogłoszenia encykliki „Redemptoris missio”* (20.01.2001), „L'Osservatore Romano” 2001 nr 4, s. 32.

<sup>33</sup> Por. *Kościół w Ameryce Łacińskiej i w Azji*, cz. III, *Teologia misji*, red. F. Zapłata, W. Kowalak, Warszawa 1979, s. 10.

<sup>34</sup> Por. A. Wolanin, *Duchowość misyjna*, „Światło Narodów” 1998 nr 110, s. 17-21.

<sup>35</sup> Por. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 5, Katowice 2009.



nękające dziś ludzkość<sup>36</sup>. Dlatego też „misją Kościoła jest «zarażanie» nadzieją wszystkich narodów”<sup>37</sup>. Ponieważ tak jak naturalną koleją rzeczy jest wzrost i rozwój żywego organizmu, tak też Ciało Chrystusa musi ciągle wzrastać po to, aby kiedyś ten wzrost osiągnął pełnię i tym samym Kościół został wszczepiony we wszystkie narody, ofiarując im łaskę odkupienia<sup>38</sup>.

Podsumowując, stwierdzić należy, że jest ona konieczna ze względu na wypełnienie mandatu misyjnego Chrystusa, który jednocześnie zapewnia o swojej pomocy<sup>39</sup>. Kolejny dowód na konieczność mówi o tym, że działalność misyjna jest niejako warunkiem zbawienia nie tylko dla niechrześcijan, ale także dla wyznawców Chrystusa powołanych do świadczania o Nim<sup>40</sup>. Ponadto wypływa z miłości. Następnie nie wolno zapominać, że przez działalność misyjną wzrasta Mistyczne Ciało Chrystusa, a tym samym objawia się pełna chwała Boga<sup>41</sup>. Jest w końcu odzwierciedleniem natury samego Boga, Chrystusa i Kościoła, co sprawia, że nie może nie istnieć w świecie<sup>42</sup>. Tak więc bez misji *ad gentes* nie można głosić Ewangelii tym, którzy jeszcze nie znają Chrystusa, a bez tego niepodobna uczynić ich życia lepszym<sup>43</sup>.

### III. „Tylko w ten sposób będziecie mogli być znakiem Boga w świecie i przeżywać na nowo w waszych krajach misyjną epopeję Kościoła” (RMs 91)

Nie podlega więc żadnej wątpliwości konieczność głoszenia Jezusa Chrystusa. Można się jednak zastanowić nad jednym jeszcze zagadnieniem, które niezwykle mocno wiąże się z przedstawionym powyżej. Można wręcz stwierdzić, że są one tożsame. Chodzi mianowicie o potrzebę misji *ad gentes*. Są

<sup>36</sup> Por. Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2009*, „L'Osservatore Romano” 2009 nr 10, s. 4.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Por. J. M. Lopetegui, *Duch misyjny*, s. 25.

<sup>39</sup> Por. F. Zapłata, *Konieczność działalności misyjnej wobec istniejących możliwości zbawienia*, „Ateneum Kapłańskie” 1969 nr 360, s. 62; W. Kluj, *Pneumatologiczne perspektywy teologii misji w „Redemptoris missio”*, „Collectanea Theologica” 2001 nr 2, s. 61.

<sup>40</sup> Por. F. Zapłata, *Konieczność działalności misyjnej*, s. 62.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 63.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 64.

<sup>43</sup> Por. Jan Paweł II, *Miłość Ojca przynagla nas do działalności misyjnej*, Przemówienie do uczestników zgromadzenia generalnego Papieskich Dzieł Misyjnych (14.05.1999), „L'Osservatore Romano” 1999 nr 9-10, s. 37.

one na pewno konieczne, co jednak sprawia, że chrześcijanin powinien czuć również wewnętrzną potrzebę głoszenia? Odpowiedzią na to pytanie będzie Osoba Ducha Świętego, który tak oświeca apostołów Dobrej Nowiny, aby ci w pełnej wolności i radości poświęcali swoje życie na służbę Królestwu Bożemu. Duch Święty, przychodząc do grupy pełnych lęku o własną przyszłość uczniów Chrystusa, nie zmusił ich do wyjścia z ukrycia, ale tak przemienił ich serca i umysły swoimi darami, że pełni radosnego zapału poszli na cały świat. Oddali nawet życie w wolnej decyzji miłości za prawdę, którą głosili. Sprawili przez to, że „Kościół (...) publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii wśród narodów przez głoszenie Słowa Bożego; wreszcie zaznaczyło się obrazowo zjednoczenie ludów w powszechnej wierze w Kościele Nowego Przymierza, mówiącym wszystkimi językami, w miłości rozumiejącym i ogarniającym wszystkie języki i przewyciężającym w ten sposób rozproszenie wieży Babel” (DM 4). Szczytem Dobrej Nowiny pozostaje zawsze głoszenia zbawienia od wszystkiego, co człowieka uciska, od grzechu wszelkich zniewoleń. Tym samym musi wiązać się z pełną radością (por. EN 9), a ta nie mogłaby w szczerzy sposób zaistnieć, gdyby nie pełna wolność tego, który przekazuje Boże prawdy. Pamiętać zatem należy, że „Jego Ewangelia niczego nie odbiera wolności człowieka” (RMs 3). Ponadto patrząc na współczesny świat, borykający się z własnymi osiągnięciami i porażkami, w którym sytuacja polityczna, gospodarcza czy kulturalna często nie jest zadowalająca<sup>44</sup> i przypominać może sytuację, kiedy „na ewangelicznej roli razem rosną kąkol i dobre ziarno”<sup>45</sup>, trudno nie widzieć potrzeby działalności misyjnej, mającej na celu zmianę tego stanu rzeczy. Również w obrębie samego Kościoła pojawiają się niepokojące tendencje, którym należy skutecznie zapobiegać<sup>46</sup>. Działanie jest również potrzebne, aby rozwijać własną wiarę i walczyć z przychodzącymi kryzysami. „Możemy powiedzieć, że działalność misyjna jest najskuteczniejszym antidotum na kryzys wiary”<sup>47</sup>.

W podejmowanym temacie wielokrotnie przewija się wątek pozytywnego wpływu nauki Chrystusa na zmianę warunków życia ludzi. Potrzeba głoszenia będzie zatem wypływała również z tego źródła. Głoszenie Ewangelii ma więc na celu nie tylko wewnętrzne wyzwolenie, ale także „przekształcenie stosun-

---

<sup>44</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici*, 3, Kraków 1996.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Por. O. Dgrise, *Od „Ad gentes” przez „Ewangelii nuntiandi” do „Redemptoris missio”*, w: *Nowa ewangelizacja*, red. L. Balter, Kolekcja „Communio” 8(1993), s. 112.

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, *Wiara i działalność misyjna Kościoła*, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1996, „L'Osservatore Romano” 1996 nr 7-8, s. 5.

ków między ludźmi i urzeczywistnianie się królestwa Bożego stopniowo, w miarę jak ludzie uczą się kochać, przebaczać i służyć sobie wzajemnie. Jezus podejmuje całe Prawo, ogniskując je na przykazaniu miłości (por. Mt 22,34-40; Łk 10,25-28)” (RMs 15). Rozumiejąc tę prawdę, Kościół dąży również przez swoje nauczanie do tworzenia w świecie struktur doceniających człowieka i jego godność, choć jednocześnie zdaje sobie sprawę, że wszelkie problemy człowieka znajdują rozwiązanie tylko w miłości (por. EN 36). Bez Boga człowiekowi trudno zrozumieć samego siebie i otaczającą go rzeczywistość. Dlatego największą siłą współczesnego świata okazuje się chrześcijański humanizm głoszony w misyjnym przekazie. Bez niego świat pogrąża się w coraz większym chaosie, w którym trudno dostrzec potrzebującego i zaradzić jego problemom<sup>48</sup>. Tylko tworząc społeczność ludzką otwartą na siebie i dostrzegającą wzajemnie swoje potrzeby, można mówić o budowaniu świata bliższego ludziom. Dlatego tak ważnym elementem działalności misyjnej będzie zachowanie równowagi między ewangelizacją a innego rodzaju działalnością na rzecz rozwoju człowieka<sup>49</sup>. W Dekrecie misyjnym czytamy: „Chrześcijanie powinni dołożyć starań, aby współpracować z innymi w należyтым układaniu stosunków ekonomicznych i społecznych. (...) Nadto niech biorą udział w wysiłkach tych narodów, które przez walkę z głodem, analfabetyzmem i chorobami dążą do stworzenia lepszych warunków życia i do umacniania pokoju w świecie” (DM 12). Potrzebna jest zatem obok posługi słowa także inna, równie wymierna posługa dla dobra wspólnoty ludzkiej<sup>50</sup>.

Ewangelia ofiarowana przez Kościół staje się wyzwajającą siłą zdolną przemieniać serca i wskazywać człowiekowi jego bliźniego, na którego powinien się otworzyć<sup>51</sup>. Szczególnie w tych miejscach świata, gdzie takiego spojrzenia wciąż brakuje, „głoszenie Chrystusa i Królestwa Bożego musi stać się narzędziem ludzkiego wyzwolenia dla tych narodów” (RMs 13). Również Boży plan zbawienia zawiera w sobie budowę spokoju i sprawiedliwości już w świecie, w którym żyje współczesny człowiek<sup>52</sup>. Kościół nigdy nie stał w opozycji do

---

<sup>48</sup> Por. J. Piotrkowski, *Misyjne przesłanie encykliki „Caritas in veritate”*, „Światło Narodów” 2009 nr 154, s. 26-28.

<sup>49</sup> Por. J. Górski, *Misje i dialog – budowa kultury otwartej na drugiego człowieka*, „Światło Narodów” 2009 nr 154, s. 37.

<sup>50</sup> Por. A. Kurek, *Współczesna katolicka koncepcja misji*, „Misyjne Drogi” 1983 nr 1, s. 7.

<sup>51</sup> Por. W. Kluj, *Określenie działalności misyjnej w „Redemptoris misio”*, „Collectanea Theologica” 2001 nr 2, s. 171.

<sup>52</sup> Tamże.

budowy szczęścia na tym świecie, lecz – wręcz przeciwnie – widział w nim możliwość dotarcia do człowieka. „Kościół rozumie doskonale uzasadnione aspiracje narodów, chce im pomóc w ich wolnym i uczciwym rozwoju na pokojowych drogach ogólnoludzkiego braterstwa, a tym samym umożliwić im poznanie tego Chrystusa, który – jesteśmy o tym przekonani – jest dla wszystkich prawdziwym Zbawicielem, Mistrzem i celem ich dążeń”<sup>53</sup>. Rozwój zawsze był i pozostaje nadal celem pracy misyjnej. Mają niewątpliwie słuszność ci, którzy nazywają misjonarzy krzewicielami postępu i ojcami rozwoju. Kościół jest Kościołem ubogich i Kościołem w służbie ubogich<sup>54</sup>.

### Zakończenie

Wracając do pytania, czy głoszenie Ewangelii wpływa jeszcze w jakikolwiek sposób na świat, pamiętać trzeba, „że misjonarz jest w pewnym stopniu jakimś niedoskonałym narzędziem, które niesie miłość i prawdę”<sup>55</sup>. Kiedy dziś człowiek wierzący spogląda w stronę świata pełnego pesymizmu i negatywnych wartości, odczuć może pokusę ulegania tym nastrojom, jednak jednocześnie jest świadomy, że w jego mocy i obowiązku jest zmieniać to wszystko, co złe, i że również z jego pomocą Bóg przygotowuje nową wiosnę chrześcijaństwa (RMs 86). Wiosnę, która rozkwitnąć może nie tylko dla dziś wierzących w Chrystusa, lecz również dla wszystkich tych, do których słowo Boże dotrze dzięki pracy misjonarzy. Działalność misyjna w ścisłym znaczeniu staje się więc niezwykle ważnym narzędziem zmiany świata. Narzędziem, które na początku trzeciego tysiąclecia, kiedy większość ludzkości nie zna jeszcze Chrystusa, w żaden sposób nie może być zapomniane.

---

<sup>53</sup> Paweł VI, *Przemówienie w niedzielę misyjną 18.10.1964* (cyt. za: F. Zapłata, *Misyjny charakter Kościoła*, s. 329).

<sup>54</sup> Por. O. Drgrise, *Od „Ad gentes” przez „Ewangelii nuntiandi”*, s. 119.

<sup>55</sup> Por. J. Piotrkowski, *Misyjne przesłanie encykliki „Caritas in veritate”*, s. 29.

## MISSIONARY ACTIVITY OF THE CHURCH IN THE SERVICE OF THE MODERN MAN

### Summary

The Church of today, looking at the changes taking place in the modern world, notes at the same time, that they do not always serve the good of man. It is aware of its right and duty to fight for real, temporal and eternal good of people. The Church uses all available tools to lead man to salvation, the source of which is the person of Jesus Christ. It proclaims Him both on the missions in the narrow sense and through the daily testimony.

The preaching of the Gospel aims not only at the internal liberation, but also at transforming of the relations between human beings. As people learn to love, to forgive, and to serve each other, gradually the Kingdom of God comes true. The Gospel offered by the Church then becomes a liberating force capable of changing the hearts and showing to the man his neighbour, to whom he should be open.